



# **Ekonomiczne skutki objęcia nowoczesnych urzędzeń mobilnych opłatą reprograficzną**

**Warszawa  
Marzec 2015**

## Spis treści

Wstęp .....	3
1. Przepisy dotyczące opłaty reprograficznej w Polsce .....	4
1.1. Stan obecny .....	4
1.2. Propozycja OZZ .....	5
2. Efekty ekonomiczne objęcia opłatą reprograficzną smartfonów i tabletów.....	8
2.1. Tendencje na rynku smartfonów i tabletów w Polsce .....	8
2.2. Symulacja wzrostu cen .....	10
2.3. Ekonomiczne skutki wzrostu cen.....	13
Podsumowanie.....	17

## Wstęp

Przedmiotem niniejszego raportu jest analiza skutków ekonomicznych ewentualnej zmiany Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 roku *w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów* w formie zaproponowanej przez organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi (OZZ) 17 marca 2014 roku. Analiza dotyczy wpływu zmiany Rozporządzenia jedynie na rynek tabletów i smartfonów.

Zakres analizy dotyczy wyłącznie aspektów ekonomicznych proponowanych zmian, takich jak wpływ na poziom cen, poziom sprzedaży, konkurencyjność na rynkach zagranicznych itp. Przedmiotem analizy nie jest więc rozstrzygnięcie, czy tablety i smartfony są urządzeniami, czy też nośnikami służącymi do zwielokrotniania utworów i tym samym, czy z tego powodu powinny one zostać objęte opłatą reprograficzną, a także jakiej wielkości powinna być ta opłata. Zadaniem raportu nie jest też ocena zgodności proponowanych zmian z polskim prawem, w tym także z Konstytucją RP. Niemniej jednak w niniejszym raporcie zostały przytoczone ekspertyzy prawne i techniczne, dotyczące tych zagadnień, sporządzone przez osoby i instytucje kompetentne w tym zakresie.

Raport został opracowany na zlecenie Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT.

# 1. Przepisy dotyczące opłaty reprograficznej w Polsce

## 1.1. Stan obecny

Najważniejszym aktem dotyczącym zarządzania prawami autorskimi w Polsce jest *Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (Prawo autorskie). Zgodnie z art. 20 ust. 1 producenci i importerzy niektórych urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów są zobowiązani do uiszczania organizacjom zbiorowego zarządzania (OZZ), działającym na rzecz twórców, artystów wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów oraz wydawców, opłat w wysokości nieprzekraczającej 3 procent kwoty należnej z tytułu sprzedaży tych urządzeń i nośników. W założeniu opłata reprograficzna ma stanowić „godziwą rekompensatę” dla twórców, którzy ponoszą stratę w wyniku dozwolonego prawem kopiowania utworów na własny użytek (nie do celów handlowych) przez użytkowników indywidualnych. Obowiązek stosowania takiej rekompensaty w państwach Unii Europejskiej wprowadziła *Dyrektywa 2001/29/WE z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym*.

Listę urządzeń i nośników, od których pobiera się opłaty, wraz z wysokością stawek określa *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 2 czerwca 2003 roku w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów*. Zgodnie z Prawem autorskim Minister ustalając taką listę i określając wysokość opłat, powinien kierować się zdolnością urządzeń i nośników do zwielokrotniania utworów, jak również ich przeznaczeniem do wykonywania innych funkcji niż zwielokrotnianie utworów.

Zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem opłacie podlegają:

- magnetofony i inne podobne urządzenia oraz związane z nimi czyste nośniki (np. wieże audio, radiomagnetofony, odtwarzacze cd z funkcją nagrywania, odtwarzacze mp3, twarde dyski, nagrywarki, karty pamięci, płyty cd itp.),
- magnetowidy i inne podobne urządzenia oraz związane z nimi czyste nośniki (np. odtwarzacze kaset wideo z funkcją nagrywania, odtwarzacze dvd z funkcją nagrywania, płyty dvd itp.),
- kserokopiarki, skanery i inne podobne urządzenia reprograficzne związane z nimi czyste nośniki (papier kserograficzny).

Rozporządzenie reguluje wysokość opłaty reprograficznej, jaką należy pobrać od ceny sprzedaży urządzenia lub nośnika przez producenta lub importera. W zależności od jego rodzaju waha się ona od 1 do 3 procent.

## 1.2. Propozycja OZZ

Zgodnie z art. 20 ust. 5 Prawa autorskiego Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określa kategorie urządzeń i nośników oraz wysokość opłat reprograficznych po zasięgnięciu opinii:

- organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, stowarzyszeń twórców, artystów wykonawców, organizacji producentów fonogramów, producentów wideogramów oraz wydawców,
- organizacji producentów lub importerów urządzeń i czystych nośników wymienionych w Rozporządzeniu.

17 marca 2014 roku OZZ<sup>1</sup>, mając na uwadze między innymi stale dokonujący się postęp techniczny, przedstawiły Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego propozycję zmiany Rozporządzenia. W propozycji pojawił się więc nowy wykaz urządzeń i nośników, które by podlegały opłatom zgodnie z wymogami nowych technologii cyfrowych. W zakres projektu weszła między innymi propozycja zakwalifikowania smartfonów i tabletów, jako urządzeń służących do utrwalania utworów i tym samym podlegających opłacie reprograficznej. Zaproponowano również stawki, jakimi te urządzenia miałyby zostać objęte:

- 1,5 procent w przypadku smartfonów (liczone od ceny sprzedaży urządzenia przez producenta lub importera),
- 2,0 procent w przypadku tabletów.

Propozycja zakwalifikowania niektórych urządzeń, w szczególności smartfonów i tabletów, jako urządzeń służących do kopiowania, czy też utrwalania utworów, wzbudziła kontrowersje zarówno wśród producentów i importerów tego rodzaju sprzętu, jak również wśród konsumentów – głównie ze względu na aspekt cenotwórczy takiej opłaty. Obciążenie tego rodzaju sprzętu dodatkowymi opłatami spowodowałoby bowiem wzrost cen dla użytkowników końcowych.

Ponadto pojawiły się zastrzeżenia, co do zasadności obejmowania tych urządzeń opłatą reprograficzną ze względów prawnych, jak i technicznych. Powstały między innymi wątpliwości, czy tablety i smartfony to: urządzenia podobne do magnetofonów i magnetowidów; czy mogą być one zaliczone do grupy urządzeń służących do kopiowania utworów oraz czy wprowadzenie ich na listę urządzeń zawartą w Rozporządzeniu byłoby zgodne z obowiązującym prawem.

---

<sup>1</sup> OZZ w składzie: Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, Stowarzyszenie Artystów Wykonawców Utworów Muzycznych i Słowno-Muzycznych SAWP Stowarzyszenie Filmowców Polskich SFP-ZAPA, Związek Artystów Scen Polskich ZASP oraz Związek Producentów Audio Video ZPAV.

W swojej opinii profesor Marek Wierzbowski stwierdza między innymi<sup>2</sup>:

- *Tablety lub smartfony nie służą do kopiowania utworów na odrębne czyste nośniki, a jedynie umożliwiają ściągnięcie utworów z sieci Internet i ich odtwarzanie z wewnętrznej pamięci urządzenia. Zapisanie utworu w pamięci wewnętrznej urządzenia nie jest przy tym zwielokrotnieniem utworu, bowiem służy wyłącznie jego odtworzeniu na tym konkretnym urządzeniu. Dlatego też tablety lub smartfony nie mogą zostać uznane za urządzenia podobne do magnetofonu lub magnetowidu w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 1 Prawa autorskiego.*
- *Aby wpisać tablety i smartfony do listy urządzeń lub nośników służących do zwielokrotniania utworów, konieczna byłaby zmiana przepisów ustawy Prawo autorskie. Wprowadzenie do wydanego, na podstawie art. 20 ust. 5 Prawa autorskiego, Rozporządzenia Ministra Kultury, tabletów lub smartfonów, przekraczałoby delegację wynikającą z tej ustawy. Przekroczenie delegacji ustawowej stanowi naruszenie art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. W konsekwencji należy uznać, że przy obecnym brzmieniu art. 20 ust. 5 Prawa autorskiego wprowadzenie do Rozporządzenia Ministra Kultury tabletów lub smartfonów powodowałoby, że Rozporządzenie mogłoby być niezgodne z Konstytucją RP.*

Do podobnych wniosków doszli pracownicy naukowcy Katedry Systemów i Sieci Radiokomunikacyjnych Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej<sup>3</sup>:

- *Smartfonów i tabletów nie należy uznawać za urządzenia podobne do magnetofonów i magnetowidów, co wynika przede wszystkim ze znacząco odmiennego przeznaczenia tych urządzeń oraz, co najważniejsze, z technicznej istoty ich działania. W związku z tym smartfony i tablety nie mieszczą się kategorii urządzeń podobnych do magnetofonów i magnetowidów, o których mowa w art. 20 ust. 1 Prawa autorskiego.*
- *Smartfonów i tabletów nie można zaliczyć do grupy urządzeń kopiujących, co wynika bezpośrednio z ich odmiennego przeznaczenia oraz technicznej istoty ich działania. W związku z tym smartfony i tablety nie należą do grupy urządzeń, o których mowa w art. 20. ust. 1 Prawa autorskiego i nie wykazują takich cech podobieństwa do kserokopiarek oraz skanerów, które mogłyby je zakwalifikować do grupy innych podobnych urządzeń reprograficznych.*

---

<sup>2</sup> Marek Wierzbowski, „Opinia prawna w przedmiocie oceny wpisania smartfonów i tabletów na listę urządzeń i nośników służących do zwielokrotniania utworów, od których pobierana jest opłata z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów”, Kancelaria Prof. Marek Wierzbowski i Partnerzy, Warszawa, 30 września 2014 r.

<sup>3</sup> Sławomir Gajewski, Małgorzata Gajewska, Marcin Sokół, „Ekspertyza dotycząca odpowiedzi na pytanie: czy smartfon i tablet są urządzeniami podobnymi do magnetofonów i magnetowidów oraz czy urządzenia te mogą być zakwalifikowane do grupy urządzeń kopiujących?”, Politechnika Gdańska, Gdańsk, 1 października 2014 r.

Wątpliwości związane z projektem OZZ nakładają się także na inne kontrowersje związane z opłatą reprograficzną – wysokością stawek, sposobem i zasadnością jej pobierania. Polscy producenci i importerzy postulują między innymi, aby opłata reprograficzna była naliczana wyłącznie od ceny netto, czyli de facto ceny urządzenia czy też nośnika, a nie jak to ma miejsce obecnie, również od odprowadzonego podatku VAT.

Innym postulatem jest pobieranie opłaty jedynie od urządzeń i nośników sprzedawanych osobom fizycznym, które mogą je wykorzystać do niehandlowego zwielokrotniania utworów na własny użytek. Z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że instytucja tzw. „godziwej rekompensaty” ma właśnie dotyczyć tej części rynku, a nie sektora przedsiębiorstw, który nabywa tego rodzaju urządzenia i nośniki w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Choć trzeba podkreślić, że brak takiego rozróżnienia występuje w wielu krajach Unii Europejskiej.

Kontrowersyjne wydaje się być także nakładanie opłaty reprograficznej na produkty eksportowane, co często w praktyce powoduje, że urządzenia są podwójnie „opodatkowane” – raz w kraju wysyłki, dwa – w kraju przeznaczenia. Obecne regulacje nie przewidują żadnego zwrotu takiej opłaty dla eksporterów.

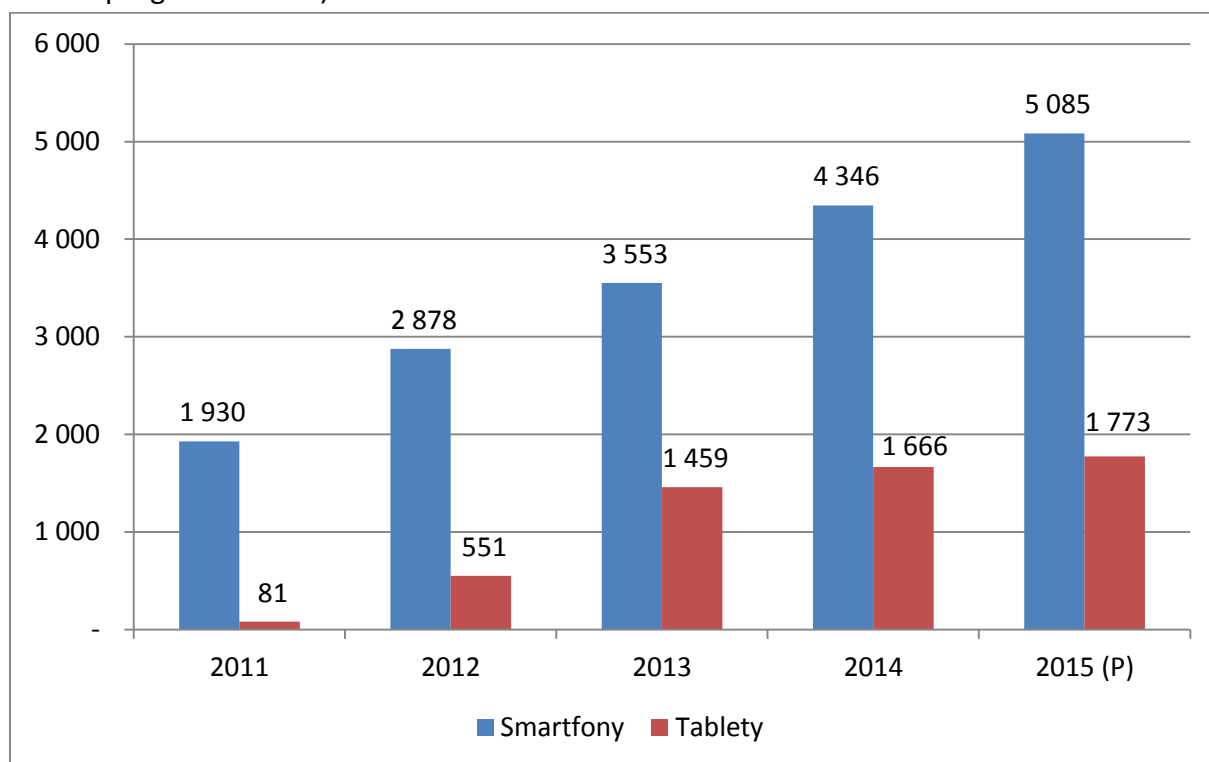
Wydaje się więc, że propozycje zmiany Rozporządzenia powinny w znacznie większym stopniu odnosić się do obecnych problemów, które utrudniają konkurencję polskim producentom i importerom sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Wprowadzanie zmian powiększających skalę utrudnień, nie sprzyja prowadzeniu działalności gospodarczej, na czym w efekcie końcowym tracą konsumenci.

## 2. Efekty ekonomiczne objęcia opłatą reprograficzną smartfonów i tabletów

### 2.1. Tendencje na rynku smartfonów i tabletów w Polsce

Sprzedaż nowoczesnych urządzeń mobilnych w Polsce odznaczała się w latach 2011-2015 stałym wzrostem. W samym roku 2014 odnotowano 22-procentowy wzrost sprzedaży smartfonów oraz 14-procentowy wzrost sprzedaży tabletów. Przewiduje się, że w 2015 roku nastąpi 17-procentowy wzrost sprzedaży tabletów oraz ponad 6-procentowy wzrost sprzedaży smartfonów.

**Wykres 1.** Sprzedaż smartfonów i tabletów w Polsce w latach (2011-2015) (tys. sztuk), (rok 2015 – prognoza ZIPSEE)



Źródło: ZIPSEE

Głównymi czynnikami wzrostu rynku są przede wszystkim zmieniające się preferencje konsumentów i stale rosnące zapotrzebowanie na mobilne urządzenia wielofunkcyjne. Nie bez znaczenia jest także rozwój technik informacyjnych oraz potrzeba stałego mobilnego dostępu do internetu i treści multimedialnych.

Rozwojowi rynku sprzyja również coraz większa przystępność cenowa tych urządzeń. Z jednej strony jest to wynikiem dużej konkurencji na rynku polskim, która zachęca do obniżania cen. Z drugiej strony zaś, obniżaniu cen smartfonów i tabletów sprzyja rosnący popyt, gdyż większy wolumen produkcji pozwala także obniżyć przeciętne koszty ich produkcji.



Jeszcze w 2011 roku cena detaliczna przeciętnego smartfona na rynku polskim wynosiła około 1000 PLN, a obecnie wynosi około 800 PLN. Podobnie rzecz ma się z tabletami – w 2011 roku za jeden tablet konsumenci byli zmuszeni zapłacić przeciętnie około 1550 PLN, podczas gdy w 2014 roku było to około 650 PLN<sup>4</sup>. Z formułowanych obecnie prognoz wynika, że w 2015 roku należy oczekiwać dalszego spadku cen tych urządzeń w wysokości około 10-12 procent. Pozwoli to na utrzymanie wspomnianego już wzrostu sprzedaży na rynku polskim.

Ważną cechą rynku smartfonów i tabletów w Polsce jest jego konkurencyjność. Sprzedawcy oferują duży asortyment stale unowocześnianych urządzeń mobilnych, konsumenci mają wybór, a o wielkości sprzedaży decyduje poziom cen. Warto podkreślić, że niczym niezaburzone mechanizmy konkurencji pozwalają polskim konsumentom na dostęp do nowoczesnych, innowacyjnych, stale ulepszanych smartfonów i tabletów, natomiast wprowadzenie quasi-podatku, jakim jest opłata reprograficzna, mogłoby spowodować, że korzystne średniookresowe tendencje rynkowe zostałyby spowolnione. W praktyce oznaczałoby to pogorszenie dla konsumentów dostępu do najnowszego sprzętu telekomunikacyjnego i informatycznego, gdyż obserwowana w ostatnich latach tendencja spadku cen zostałaby zachwiana.

Dochodzą do tego także efekty pośrednie, będące rezultatem wyhamowania spadku cen tego rodzaju urządzeń mobilnych. Smartfony i tablety stają się coraz bardziej powszechne, a często wręcz nieodzowne w prowadzeniu działalności gospodarczej. W sytuacji zwiększającej się ich roli w wielu aspektach codziennego życia, utrudnienie dostępu do najnowszych rozwiązań technologicznych i pośrednio do szeroko rozumianej informacji, mogłoby spowolnić tempo wzrostu gospodarczego. Ponadto przyczyniłoby się to też do słabszego rozwoju nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego, jakim dość powoli, w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej, staje się społeczeństwo polskie.

---

<sup>4</sup> Obliczenia IBnGR na podstawie danych i informacji przekazanych przez ZIPSEE.

## 2.2. Symulacja wzrostu cen

W niniejszym podrozdziale przeanalizowano, jak zmieniają się ceny tabletów i smartfonów po ewentualnym objęciu ich opłatą reprograficzną. Wysokość stawek przyjęto zgodnie z propozycją OZZ, czyli 1,5 procent ceny sprzedaży dla smartfonów oraz 2 procent dla tabletów. Dla każdego z urządzeń zbadano dwa przypadki:

- przypadek modelu flagowego (modelu z górnej półki cenowej),
- przypadek modelu o przeciętnej cenie.

Wysokość cen analizowanych modeli została ustalona na podstawie danych ZIPSEE. Przyjęto, że w łańcuchu handlowym znajduje się pięć ogniw między producentem (importerem) a klientem końcowym – czterech dystrybutorów i sprzedawca detaliczny. Przyjęto również, że w każdym z etapów wartość brutto urządzenia (marża + VAT) zwiększa się średnio o 10 procent, przy czym w końcowym etapie sprzedawca detaliczny stosuje również technikę zaokrąglania ceny sprzedaży w górę do końcówki 49 lub 99 (jest to założenie zgodne z powszechnie stosowaną praktyką rynkową).

### Smartfony

a) Model flagowy o cenie detalicznej – 2399 PLN

	producent/ importer		dystr. 1	dystr. 2	dystr.3	dystr. 4	detal	detal po zaokrągl.
	cena netto	cena brutto						
<b>Cena bez opłaty</b>	1200	1476	1624	1786	1965	2161	2377	2399
<b>Cena z opłatą 1,5%</b>	1200	1498	1648	1813	1994	2193	2413	2449
<b>różnica (PLN)</b>		<b>22</b>						<b>50</b>

Z obliczeń IBnGR wynika, że w przypadku doliczenia opłaty w wysokości 1,5 procent do ceny brutto producenta, cena detaliczna flagowego modelu smartfona zwiększy się o 50 PLN (o 2,08%). Warto zauważyć, że dla producenta wzrost ceny brutto wyniósłby 22 PLN – taką też kwotę otrzymałby OZZ. Użytkownik końcowy z kolei zmuszony będzie dopłacić do tej kwoty dodatkowo 28 PLN. Udział samej opłaty reprograficznej w nominalnym wzroście ceny wyniesie więc 44 procent. Strata konsumentów będzie więc w rezultacie ponad dwukrotnie wyższa, niż wynikałoby to z samej wysokości opłaty.

b) Model o przeciętnej cenie rynkowej – 799 PLN

	producent/ importer		dystr. 1	dystr. 2	dystr.3	dystr. 4	detal	detal po zaokrągł.
	cena netto	cena brutto						
			10%	10%	10%	10%	10%	
<b>Cena bez opłaty</b>	400	492	541	595	655	720	792	799
<b>Cena z opłatą 1,5%</b>	400	499	549	604	665	731	804	849
<b>różnica (PLN)</b>		<b>7</b>						<b>50</b>

W przypadku modelu smartfona o przeciętnej cenie rynkowej nałożenie opłaty reprograficznej wywołałoby jeszcze bardziej niekorzystne efekty dla konsumentów. W przypadku, gdy objęcie opłatą spowoduje wzrost ceny detalicznej o 50 PLN (6,26%), klienci końcowi zmuszeni będą dopłacić dodatkowe 43 PLN do opłaty pobranej w wysokości 7 PLN. Udział opłaty reprograficznej w nominalnym wzroście ceny wyniesie więc 14 procent.

**Tablety**

a) Model flagowy o cenie detalicznej – 2049 PLN

	producent/ importer		dystr. 1	dystr. 2	dystr.3	dystr. 4	dystr. 1	detal po zaokrągł.
	cena netto	cena brutto						
			10%	10%	10%	10%	10%	
<b>Cena bez opłaty</b>	1025	1261	1387	1526	1678	1846	2030	2049
<b>Cena z opłatą 2%</b>	1025	1286	1415	1556	1712	1883	2071	2099
<b>różnica (PLN)</b>		<b>25</b>						<b>50</b>

Według obliczeń Instytutu, nałożenie opłaty reprograficznej spowoduje wzrost ceny detalicznej tabletu z górnej półki o 50 PLN (2,44%). Dla producenta wzrost ceny brutto wyniósłby 25 PLN, podczas gdy użytkownik końcowy zmuszony będzie dopłacić dwa razy tyle. Udział opłaty reprograficznej w nominalnym wzroście ceny wyniesie w tym przypadku 50 procent.

b) Model o przeciętnej cenie rynkowej – 649 PLN

	producent/ importer		dystr. 1	dystr. 2	dystr.3	dystr. 4	detal	detal po zaokrągł.
	cena netto	cena brutto						
<b>Cena bez opłaty</b>	325	400	440	484	532	585	644	649
<b>Cena z opłatą 2%</b>	325	408	449	493	543	597	657	699
<b>różnica (PLN)</b>		<b>8</b>						<b>50</b>

Nałożenie opłaty reprograficznej spowoduje wzrost ceny tego modelu tabletu o 50 PLN (7,70%). Dla producenta wzrost ceny brutto wyniósłby 8 PLN, podczas gdy dla użytkownika końcowego wzrost ceny byłby o 42 PLN większy. Udział odprowadzonej opłaty reprograficznej w nominalnym wzroście ceny wyniósłby w tym przypadku 16 procent.

Z powyższych analiz wynika, że obłożenie opłatami reprograficznymi smartfonów i tabletów na początkowym etapie krajowego łańcucha handlowego może spowodować znacznie większy wzrost ceny detalicznej tych urządzeń niż proponowane 1,5 czy 2 procent. Negatywne efekty nałożenia opłaty reprograficznej odczują przede wszystkim klienci detaliczni, którzy nie dość, że poniosą koszt opłaty reprograficznej, to jeszcze zostaną zmuszeni wziąć na siebie ciężar wzrostu cen wynikający ze specyfiki dystrybucji i sprzedaży tego rodzaju urządzeń. W praktyce może to negatywnie wpłynąć na poziom popytu na smartfony i tablety. W rezultacie mogą więc stracić na tym wszyscy uczestnicy łańcucha handlowego, czyli producenci, dystrybutorzy i sprzedawcy detaliczni. Jedynym beneficjentem będą wtedy organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, jednak ich przychody, z uwagi na niższy popyt, mogą się też okazać niższe od oczekiwanych.

### 2.3. Ekonomiczne skutki wzrostu cen

Jak wynika z przeprowadzonych analiz, jednym z najważniejszych efektów ewentualnego wprowadzenia opłaty reprograficznej od smartfonów i tabletów byłby wzrost cen detalicznych tych urządzeń. Zgodnie z prawem popytu, stanowiącym jedno z podstawowych zagadnień teorii mikroekonomii, wzrost cen prowadzi do obniżenia zapotrzebowania na dobro, którego cena rośnie. Dzieje się tak, ponieważ zwiększa się relacja ceny danego produktu do dochodu rozporządzalnego konsumenta. Decydując się zatem na zakup produktu, którego cena rośnie, konsumenci pozostawiają sobie wówczas mniejszą część dostępnych środków na zaspokojenie innych potrzeb. Poza tym wzrost ceny danego dobra powoduje względny spadek cen wszelkich dóbr substytucyjnych. Oznacza to, że bardziej atrakcyjne stają się zakupy tych produktów, których ceny nie wzrosły, bądź wzrosły w mniejszym stopniu.

O ostatecznej wielkości wpływu zmiany ceny na zmianę wielkości popytu na dany produkt decyduje tzw. cenowa elastyczność popytu. W uproszczeniu można powiedzieć, że im niższa jest cenowa elastyczność popytu na dany produkt, tym mniejsza jest wrażliwość zapotrzebowania na ten produkt na zmianę ceny. Potocznie o popycie takim mówi się, że jest sztywny, czyli nawet istotna zmiana ceny nie powoduje zauważalnej dla producentów i dystrybutorów zmiany sprzedaży. Analogicznie, im wyższa jest cenowa elastyczność popytu, tym wrażliwość na zmiany ceny jest większa. W takim przypadku nawet nieznaczny wzrost ceny prowadzić może do drastycznego obniżenia sprzedaży, a spadek ceny – do wyraźnego wzrostu wolumenu sprzedaży.

W teoretycznej analizie zmiany popytu na smartfony i tablety, po ewentualnym wprowadzeniu opłaty reprograficznej, określić należałoby zatem, jak kształtuje się cenowa elastyczność popytu. Z jednej bowiem strony urządzeń tych nie można uznać za dobra pierwszej potrzeby, na które popyt jest bardzo sztywny i zmiana ceny nie wpływa znacząco na wielkość zakupów. Pamiętać jednak należy, że we współczesnych czasach i szybkim postępie technologicznym nowoczesne urządzenia mobilne przestały być dobrami luksusowymi, a ich posiadanie w niektórych przypadkach jest wręcz koniecznością. Z drugiej strony zauważyć trzeba, że dla analizowanych urządzeń brak jest doskonałych substytutów, a te niedoskonałe, które istnieją, również mogą zostać objęte opłatą reprograficzną.

Przyznać zatem należy, że popyt na smartfony i tablety, w pewnym przynajmniej zakresie wielkości zmiany ceny oraz pewnej części rynku jest względnie sztywny. Oznacza to, że wielkość popytu na te urządzenia może nie zmienić się znacząco w reakcji na kilkuprocentową zmianę ceny. Wydaje się jednak, że dotyczyć to będzie głównie segmentu smartfonów i tabletów z górnej półki cenowej, czyli przede wszystkim tzw. modeli flagowych, dla których wzrost ceny rzędu 50 PLN oznacza jedynie 2-2,5 procent wzrostu ceny detalicznej. Z kolei dla modeli tańszych wzrost ceny o 50 PLN może oznaczać zauważalne spadki sprzedaży.

Kilkuprocentowe zmiany ceny będą więc miały wpływ na krajowy rynek i jego strukturę. Ponadto pamiętać należy, że rynek urządzeń elektronicznych przy dużym nasyceniu producentami, dystrybutorami i handlowcami cechuje się niezwykle wysokim poziomem konkurencji. Przy dostępnych współcześnie niemal nieograniczonych możliwościach porównywania wysokości cen między różnymi dostawcami, czy odrębnymi rynkami, nawet nieznaczne różnice mogą skutkować wyraźnymi zmianami kierunków przepływów dóbr i strumieni finansowych.

Jednym z podstawowych efektów wzrostu cen smartfonów i tabletów oferowanych przez polskich producentów lub importerów będzie zmniejszenie się wolumenu sprzedaży w oficjalnych kanałach krajowych na rzecz importu równoległego. Z racji wysokiej mobilności Polaków, wyjeżdżających za granicę nie tylko w celach turystycznych, ale i zarobkowych, względny spadek cen urządzeń elektronicznych kupowanych za granicą w porównaniu do cen analogicznych urządzeń oferowanych w handlu krajowym, skłaniać będzie większą liczbę obywateli Polski do zakupów sprzętu za granicą. Jeszcze większe znaczenie posiadać powinno przesunięcie strumieni popytu w kierunku urządzeń kupowanych od zagranicznych dostawców za pośrednictwem internetu. Spodziewać się więc należy, że wzrośnie liczba smartfonów i tabletów kupowanych przez użytkowników indywidualnych w zagranicznych sklepach internetowych, a także wzrośnie popularność zakupów hurtowych lub quasi-hurtowych w celu dalszej odsprzedaży na rynku polskim, na przykład na krajowych portalach aukcyjnych. W zależności od skali nasilenia tego zjawiska skutkować ono będzie obniżeniem poziomu sprzedaży, a co za tym idzie także rentowności przedsiębiorstw zajmujących się krajowym handlem elektroniką, redukcją zatrudnienia w tym segmencie handlu oraz spadkiem podatków odprowadzanych do budżetu państwa przez te firmy oraz ich pracowników.

Innym skutkiem ewentualnego wprowadzenia obowiązku odprowadzania opłaty reprograficznej od smartfonów i tabletów byłoby pogorszenie konkurencyjności polskiego eksportu. Nadmienić należy, że pogorszenie to dotyczyłoby jednej z najbardziej pożądaných części polskiej sprzedaży zagranicznej, tj. eksportu produkcji wysokoprzetworzonej, zaawansowanej technologicznie i o dużym udziale wartości dodanej. To właśnie ta część eksportu decyduje o międzynarodowej pozycji konkurencyjnej kraju, jego pozycji w międzynarodowych rankingach nowoczesności, a także o postrzeganiu kraju jako atrakcyjnego inwestycyjnie i posiadającego rozwinięty przemysł.

Zgodnie z dostępnymi założeniami projektu regulacji wprowadzającej w Polsce opłatę reprograficzną od smartfonów i tabletów, pogorszenie konkurencyjności eksportu wynikałoby z obłożenia nową opłatą wszystkich produkowanych w kraju urządzeń, niezależnie od docelowego ich przeznaczenia rynkowego. W myśl planowanych rozwiązań, zagraniczni nabywcy produkowanych w Polsce tabletów i smartfonów, za pośrednictwem uiszczanej opłaty reprograficznej, stanowiącej część ceny kupowanego urządzenia, ponosiliby koszt wynagradzania polskich twórców, których dzieł nie tylko nie będą kopiować,

ale najczęściej nawet nie mają świadomości ich istnienia. Od strony ekonomicznej stanowiłoby to niczym nieuzasadnione podniesienie ceny, będące faktycznie nałożeniem quasi-podatku. Oczywistym skutkiem nałożenia tego quasi-podatku jest względny spadek ceny analogicznych urządzeń produkowanych w państwach, w których opłata reprograficzna od tych urządzeń nie jest pobierana. Polscy producenci znajdowaliby się więc w gorszej sytuacji rynkowej na rynkach państw nienależących do Unii Europejskiej, gdyby ich konkurenci sprzedawali tam produkty nie obłożone opłatą reprograficzną na rynku krajowym. Z kolei w skali Unii Europejskiej urządzenia eksportowane z Polski do innych krajów unijnych byłyby w praktyce „opodatkowane” podwójnie, co pogarszałoby ich pozycję konkurencyjną na tych rynkach.

Istniejące w innych państwach rozwiązania tworzące system poboru opłat reprograficznych zapobiegają podobnym sytuacjom. W niektórych krajach (np. w Szwecji lub w Czechach) urządzenia przeznaczone na eksport zwolnione są z opłaty reprograficznej. W innych krajach (np. w Austrii czy na Litwie) podmioty eksportujące wytworzone przez siebie urządzenia, mają możliwość uzyskania zwrotu uiszczonych opłat.

Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że kilkuprocentowa zmiana ceny jednego produktu miałaby niewielki wpływ na poziom konkurencyjności całego kraju. W istocie jednak rozwiązanie takie rzutować może o postrzeganiu atrakcyjności Polski jako kraju, w którym globalne koncerny rozważają lokowanie swoich inwestycji produkcyjnych. Wprowadzenie bowiem tak kontrowersyjnej opłaty rodzić może podejrzenie, że w przyszłości wdrożone mogą zostać inne regulacje zwiększające koszty planowanej działalności, a których kształtu, zakresu, a nawet branży, którą miałyby objąć, nie sposób przewidzieć w okresie planowania inwestycji. Podważa to zatem zaufanie do stabilności całego systemu, stanowiącego otoczenie prowadzenia działalności gospodarczej. W wielowymiarowej ocenie atrakcyjności danego kraju jako miejsca pod planowaną inwestycje nawet tak wydawałoby się drobny element stanowić może przysłowiowy „języczek u wagi”, przesądzający o wyborze innej lokalizacji.

Ostatnim argumentem natury ekonomicznej, podważającym zasadność zbyt daleko idącego rozszerzenia listy urządzeń objętych opłatą reprograficzną, jest uderzenie w idee leżące u podstaw funkcjonowania Jednolitego Rynku Europejskiego. Wprawdzie rozwiązania podobne do planowanego w Polsce, funkcjonują w szeregu innych krajów UE, a pobieranie opłaty reprograficznej jest zgodne z literą prawa europejskiego, to na poziomie teoretycznym zastanowić się można, czy nie narusza ono ducha tego prawa. Podstawową przesłanką istnienia Jednolitego Rynku Europejskiego jest bowiem dążenie do stworzenia jak najpełniejszej swobody w przepływach dóbr, usług, kapitału i siły roboczej. Trudno w tym kontekście zaprzeczyć, że komplikowanie systemu gospodarczego poprzez ustanawianie nowych quasi-podatków postrzegać można jako ograniczenie swobody przepływu towarów. W sytuacji w której w różnych państwach członkowskich istnieją odmienne podejścia do tego samego zagadnienia, różniące się od siebie listy produktów objętych analizowaną opłatą,

różne stawki tej opłaty oraz całe listy dotyczących jej innych rozwiązań szczegółowych, swobodny przepływ towarów objętych tą opłatą może być zagrożony.

W szczególności zwrócić uwagę należy, że od strony modelowej międzynarodowej teorii wymiany gospodarczej, opłatę reprograficzną postrzegać można jako quasi-cło, pobierane od importowanych urządzeń mobilnych, w celu wyrównania sytuacji konkurencyjnej producentów krajowych, dla których pobór opłaty reprograficznej stanowi quasi-podatek. W takiej interpretacji opłata reprograficzna postrzegana być może jako tzw. pozataryfowa bariera handlowa, która wpływa na zniekształcenie struktury towarowej handlu między krajami członkowskimi Unii oraz na, nie zawsze uzasadnioną, zmianę kierunków wymiany dóbr i usług.



## Podsumowanie

Zmiana rozporządzenia w kształcie proponowanym przez OZZ utrudni prowadzenie działalności gospodarczej producentom i importerom niektórych urządzeń i czystych nośników. W szczególności niekorzystnej sytuacji znajdą się producenci i importerzy urządzeń, które po raz pierwszy zostałyby objęte opłatą reprograficzną, czyli m.in. tabletów i smartfonów.

Wpływ opłaty na poziom cen będzie przede wszystkim zauważalny w dolnym segmencie rynku tabletów i smartfonów, gdzie wzrosty cen mogą sięgnąć nawet 8 procent. Może to zaowocować spadkiem popytu na te urządzenia, które postrzegane są obecnie jako modele atrakcyjne cenowo. Wpływ na sprzedaż modeli droższych – tzw. modeli flagowych, często o wartości ponad 2000 PLN będzie mały, gdyż popyt na urządzenia z tego segmentu rynku jest względnie sztywny.

Wprowadzenie opłaty dotknie również polskich przedsiębiorców i producentów, będących eksporterami urządzeń mobilnych. Brak zwolnień z opłaty lub przewidzianego systemu zwrotu w przypadku sprzedaży eksportowej spowoduje, że produkty z Polski staną się relatywnie droższe na rynkach zagranicznych. Bardzo prawdopodobne jest również, że zostaną one podwójnie objęte opłatą reprograficzną w sytuacji, gdy krajem przeznaczenia będzie inny kraj Unii Europejskiej, w którym taka opłata też dotyczy importowanych urządzeń mobilnych.

Importerzy smartfonów i tabletów zmuszeni będą podnieść poziom cen urządzeń sprowadzanych na rynek polski. Wprowadzenie takiej opłaty spowoduje więc przesunięcie popytu z rynku krajowego do sklepów i hurtowni zagranicznych, które ze względu na względnie niższe ceny, staną się bardziej konkurencyjne w stosunku do polskich sprzedawców. Można zatem oczekiwać większego niż dotychczas napływu urządzeń mobilnych, które zostaną wprowadzone na rynek krajowy z pominięciem oficjalnych kanałów dystrybucji. Pogorszy to w efekcie sytuację ekonomiczną rodzimych sprzedawców tego rodzaju sprzętu.

Należy również podkreślić, że na skutek występowania specyficznych mechanizmów rynku dystrybucji i sprzedaży elektroniki użytkowej, konsumenci w Polsce zostaną zmuszeni do poniesienia wydatków powiększonych o znacznie większą kwotę, niż wyniesie nominalna wartość opłaty reprograficznej. Objęcie opłatą smartfonów i tabletów w początkowym etapie łańcucha handlowego może spowodować, że w praktyce cena detaliczna urządzenia zwiększy się o wielokrotność kwoty przekazanej organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi.